

Irena Kwiatkowska, Zosia i u

W lesie przy strumyku
Zosia rwie jagody
Na siwym koniku
jedzie ułan młody
Hej, dziewczyno, rzuć jagódki
Wszak ułana żywot krótki
Już za lasem wre potyczka
Rumianego użycz liczka
Zosia oczy skryła
skromnie pod rzęsami
sukienkę splamiła
sobie jagódkami
A choć krzyczy mama sroga
Nie żałuje nic nieboga
Bo z ułana za dwa dzionki
Jeno krzyżyk i skowronki

W lesie przy strumyku
Zosia szuka jeżyn
Na gniadym koniku
drugi ułan bieży
ułan młody i dorodny
i miłości Zosi godny
Chwyci Zosię wół i przegnie
I pokocha, i polegnie
Jak woda w strumyku
Tak Zosi czas leci
Na wronym koniku
pędzi ułan trzeci
Ułan pięknie Zosię prosi
straszenie żal ułana Zosi
A nad nimi chmurka sina
I czerwona jarzębina
Zbiera Zosia grzybki
Zebrała z pół kwarty
Na bułanku chybkim
pędzi ułan czwarty
A gdy już skończone boje
wodzi Zosia dziecię swoje
Na kurchanek w polu świeży
gdzie tatusiów szwadron leży